

Sygn. akt II AKa 449/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSA Paweł Rysiński

Sędziowie SA Marek Motuk

SO (del.) Ewa Gregajtys (spr.)

Protokolant st. sek. sęd. Łukasz Jachowicz

przy udziale Prokuratora Jacka Pergałowskiego

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2016 r. sprawy:

1. M. D. urodzonego (...) w W., syna A. i B. z domu P.

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk,

2. M. W. urodzonego (...) w W., syna M. i G. z domu W.,

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk,

3. A. S. urodzonego (...) w W., syna W. i J. z domu C.

oskarżonego z art. 280 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 7 maja 2015 roku

sygn. akt VIII K 325/12

I. utrzymuje wyrok w mocy wobec oskarżonych M. W. i A. S. a w zaskarżonej części wobec oskarżonego M. D.,

II. zasądza od Skarbu Państwa kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł obejmujące 23 % VAT z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym:

- na rzecz adwokata M. Z. – Kancelaria Adwokacka w W., za obronę oskarżonego M. D.,

- na rzecz adwokata I. K. – Kancelaria Adwokacka w W., za obronę oskarżonego M. W.,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. M.-Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 1.107 (tysiąc sto siedem) zł obejmującą 23 % VAT z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym oskarżonemu A. S.,

IV. zasądza od oskarżonych M. D., M. W. i A. S. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania odwoławczego w częściach równych, w tym z tytułu opłaty:

- **od oskarżonych M. D. i A. S. kwoty po 400 (czterysta) zł,**

- **od oskarżonego M. W. kwotę 280 (dwieście osiemdziesiąt) zł.**

UZASADNIENIE

M. D. został oskarżony, m. in. o to, że w dacie bliżej nieustalonej w okresie pomiędzy miesiącem lutym a kwietniem 2003 roku w W. działając wspólnie i w porozumieniu z M. W. i osobą przeciwko której skierowano odrębny akt oskarżenia w sprawie VI Ds. 60/05/S, włamał się do samochodu marki (...)a następnie usiłował dokonać jego kradzieży, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na niemożność uruchomienia silnika, działając na szkodę nieustalonej osoby, przy czym wymienionego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, będąc skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi w sprawie III K 90/97 z dnia 1 czerwca 1998 roku na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 500 złotych grzywny za przestępstwo z art. 11 § 1 d. kk w zw. z art. 208 d. kk, którą to karę pozbawienia wolności odbywał w okresie od 10.02.1999 r. do 10.08.2000 r,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

M. W. został oskarżony o to, że w dniu nieustalonym na przełomie kwietnia i maja 2003 roku w W., działając wspólnie i w porozumieniu z M. D. i osobą, przeciwko której skierowano odrębny akt oskarżenia w sprawie VI Ds. 60/05/S, włamał się do samochodu marki (...) a następnie usiłował dokonać jego kradzieży, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na niemożność uruchomienia silnika, działając na szkodę nieustalonej osoby,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk.

A. S. został oskarżony o to, że w dniu nieustalonym w marcu 2003 roku w W. na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma innymi ustalonymi osobami co do których toczą się odrębne postępowania, po uprzednim użyciu przemocy polegającej na przytrzymaniu za szyję zabrał nieustalonemu mężczyźnie w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki N. oraz pieniądze w nieustalony kwocie, całość o nieustalony łącznej wartości na szkodę wymienionego,

tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 kk.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 7 maja 2015 roku w sprawie VIII K 325/12:

- **oskarżonego M. D.** w ramach zarzuconego mu czynu uznał za winnego tego, że w bliżej nieustalony dacie nie wcześniej niż w styczniu 2003 roku i nie później niż w maju 2003 roku w W. na parkingu przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. O. (1) i M. W., usiłował dokonać kradzieży z włamaniem samochodu m-ki (...), na szkodę nieustalony osoby w ten sposób, że wyłamał zamek w drzwiach pojazdu lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na niemożność uruchomienia silnika, przy czym wymienionego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, będąc skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi w sprawie III K 90/97 z dnia 1 czerwca 1998 roku na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 11 § 1 d. kk w zw. z art. 208 d. kk, którą odbywał w okresie od 10 lutego 1999 r. do 10 sierpnia 2000 r, który to czyn wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za ten czyn skazał oskarżony a na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierzył mu karę roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł;

- **oskarżonego M. W.** w ramach zarzuconego mu czynu uznał za winnego tego, że w bliżej nieustalony dacie nie wcześniej niż w styczniu 2003 roku i nie później niż w maju 2003 roku w W. na parkingu przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. O. (1) i M. D., usiłował dokonać kradzieży z włamaniem samochodu m-ki (...), na szkodę nieustalony osoby w ten sposób, że wyłamał zamek w drzwiach pojazdu lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi

na niemożność uruchomienia silnika, działając na szkodę nieustalonej osoby, który to czyn wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk i za ten czyn skazał go a na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 i art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności oraz karę 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 10 zł;

- **oskarżonego A. S.** w ramach zarzuczonego mu czynu uznał za winnego tego, że w nieustalonym dniu w marcu 2003 roku w W. na ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. O. (1) i innym ustalonym mężczyzną co do którego toczy się odrębne postępowanie, po uprzednim użyciu przemocy polegającej na przytrzymaniu za szyję, duszeniu i uderzeniu w twarz doprowadził nieustalonego mężczyznę do stanu nieprzytomności a następnie zabrał mu w celu przywłaszczenia telefon komórkowy N. oraz pieniądze w nieustalanej kwocie, całość o nieustalanej łącznej wartości na szkodę wymienionego, który to czyn wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 kk i na tej podstawie a także art. 33 § 1, 2 i 3 kk skazał oskarżonego na karę 2 lat pozbawienia wolności i 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 10 zł.

Rozstrzygając w przedmiocie kosztów sądowych postępowania, sąd zasądził wynagrodzenie na rzecz obrońców oskarżonych z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, koszty postępowania w sprawie przejął na rzecz Skarbu Państwa.

Apelacje od wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego M. D. zaskarżył wyrok w zakresie opisanego wyżej czynu i na podstawie art. 427 § 1 kpk i art. 438 pkt 2 kpk zarzucił:

I. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów prawa karnego procesowego – art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk oraz art. 424 § 1 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przy ocenie zeznań P. O. (1) w zakresie czynu polegającego na usiłowaniu dokonania kradzieży z włamaniem samochodu marki (...), co skutkowało oparciem wyroku jedynie na pomówieniu świadka koronnego i pominięciu wątpliwości, niejasności i okoliczności przemawiających na korzyść M. D. bez należytego, zgodnego z zasadami logicznego wnioskowania, uzasadnienia zapadłego orzeczenia,

II. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów prawa karnego procesowego – art. 92 kpk, art. 167 kpk i art. 410 kpk polegającą na zaniechaniu przeprowadzenia dowodu z nagrania eksperymentu procesowego z udziałem P. O. (1) dotyczącego zarzutu usiłowania kradzieży samochodu (...) i oparciu się w ustaleniu stanu faktycznego wyłącznie na szczątkowym, częściowo nieczytelnym protokole z w/w czynności co ograniczyło materiał dowodowy w niniejszej sprawie.

Podnosząc takie zarzuty, obrońca wniósł o uniewinnienie M. D. od popełnienia zarzucanego mu czynu, względnie uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W przypadku niepodzielenia wskazanych zarzutów, obrońca, na podstawie art. 438 pkt 4 kpk, zarzucił ponadto:

III. rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec M. D. kary pozbawienia wolności polegającą na wymierzeniu oskarżonemu kary roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych przy ustaleniu wartości jednej stawki na kwotę 10 zł, podczas gdy całokształt okoliczności sprawy, w tym podrzędna rola oskarżonego w zdarzeniu, faktyczny brak szkody, w tym pokrzywdzonego, przemawia za wymierzeniem kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i nie orzekaniem kary grzywny.

Obrońca oskarżonego M. W., na podstawie art. 444 kpk i art. 425 kpk, zaskarżył wyrok w całości. Powołując się na art. 438 pkt 2 kpk wyrokowi zarzucił:

1. mające wpływ na treść wyroku naruszenie prawa procesowego art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 6 EKPC, art. 7 kpk, 410 kpk, art. 387 kpk w zw. z art. 20 i 21 kk, art. 167 kpk, art. 168 kpk polegające na dowolnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zmierzającej do jego „dopasowania do z góry przyjętej tezy o

winie oskarżonego” M. W. a nadto pominięciu powstałych wątpliwości i rozstrzygnięcie ich wyłącznie na niekorzyść oskarżonego, w szczególności:

a. przez oparcie ustaleń faktycznych co do popełnienia przez oskarżonego czynu na jedynym dowodzie, tj. świadku koronnym P. O. (1), bez poddania oceny tych zeznań szczególnie wnikliwej i ostrożnej analizie, w sytuacji, gdy zeznania te są sprzeczne a także nie zostały poparte w toku postępowania żadnym innym dowodem;

b. uwypuklenie faktu prawomocnego skazania P. O. (1), wbrew zasadzie niezależnej odpowiedzialności współdziałających i zasadzie indywidualizacji odpowiedzialności karnej, wyrokiem z dnia 22 stycznia 2007r. w sytuacji, gdy wyrok ten zapadł na skutek skorzystania z instytucji koncyliacyjnego zakończenia postępowania, która to dla swego bytu nie wymaga przyznania się do winy oskarżonego;

c. nieuprawnione potraktowanie informacji ze stron www, co do możliwości montażu wszelkiego rodzaju urządzeń elektrycznych w samochodzie(...), jako faktu powszechnie znanego i pominięcie w tym zakresie dowodu z opinii biegłego w sytuacji, gdy producent nie dokonywał montażu komputera pokładowego fabrycznie;

2. mające wpływ na treść wyroku naruszenie prawa procesowego art. 392 kpk w zw. z art. 143 § 1 pkt 2 kpk w zw. z art. 157 kpk przez nieuprawnione odczytanie podczas rozprawy protokołów zeznań świadka koronnego P. O. (1) z kart: 1514v, t. VIII, k. 619, t. IV, w sytuacji, gdy odczytane karty nie mają znamion protokołu, albowiem stanowią kopię w przeciwieństwie chociażby do protokołu eksperymentu procesowego (uwierzytelnionej kopii oryginału) i na podstawie kopii nie można kategorycznie stwierdzić, czy stanowią one wierną kopię oryginału, albowiem w aktach sprawy brak jest protokołów w oryginale;

3. mające wpływ na treść wyroku naruszenie prawa procesowego – art. 424 § 1 pkt 1 kpk przez nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku dlaczego jeden dowód, nawet jeżeli został uzyskany w drodze ustawy dotyczącej świadka koronnego, zadecydował o uznaniu oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa przypisanego mu w wyroku, gdy pozostałe dowody chociażby osobowe pozostawały w sprzeczności i oskarżony powinien być chroniony przepisem art. 5 kpk.

Obrońca oskarżonego, podnosząc takie zarzuty, wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Oskarżony M. W. w piśmie procesowym z dnia 5 lutego 2016 roku zatytułowanym jako „uzupełnienie apelacji” wniósł o uwzględnienie przy rozstrzyganiu jego aktualnej sytuacji życiowej i zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności (k. 9709, t. XLV).

Obrońca oskarżonego A. S. zaskarżył wyrok w części dotyczącej tego oskarżonego, zarzucając:

I. na podstawie art. 438 pkt 2 kpk obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia:

a. art. 413 § 2 kpk 1 kpk poprzez błędną kwalifikację prawną zarzucanego oskarżonemu przestępstwa, gdyż w opisie czynu znajdującym się w sentencji orzeczenia mowa jest o jego popełnieniu „wspólnie i w porozumieniu” z innymi osobami, podczas gdy kwalifikacja prawna, jako podstawę skazania podaje jedynie art. 280 § 1 kk bez zw. z art. 18 § 1 kk, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia,

b. art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 i 2 kpk wskutek przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodu z zeznań świadka koronnego P. O. (1), w zakresie dotyczącym uczestnictwa oskarżonego w popełnieniu zarzucanego mu czynu, którym to zeznaniom sąd dał wiarę mimo, iż świadek koronny pozostawał w konflikcie osobistym z osobami powiązаныmi z oskarżonym, ponadto zeznania te nie znajdują pokrycia w pozostałym materiale dowodowym, są sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego a przyczyny, dla których sąd dał wiarę świadkowi koronnemu, nie zostały należycie wyjaśnione w uzasadnieniu wyroku i stanowią pogwałcenie zasad logicznego wnioskowania, co dotyczy zeznań świadka w następującym zakresie:

- wybiórczego pamiętania jednego z wielu rozbojów, mimo iż pozostałych nie jest w stanie przypomnieć sobie z taką dokładnością,

- rozbieżności w poszczególnych zeznaniach świadka koronnego co do miejsca popełnienia przestępstwa, które według początkowych zeznań miało być popełnione na ul. (...) a według późniejszych – na W. w W.,

- stwierdzenia przez sąd, że nielogicznym ze strony świadka koronnego byłoby obciążanie siebie samego za nieistniejące przestępstwo, podczas gdy korzysta on z ochrony świadka koronnego a więc okoliczność ta jest dla niego bez znaczenia,

- ustalenia roli oskarżonego A. S. w współsprawstwie zarzucanego mu czynu, gdyż sąd na podstawie zeznań świadka koronnego przyjął, że oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, czyli że m.in. oskarżony obejmował swoim zamiarem elementy zarzucanego mu współsprawstwa, w szczególności czynność sprawczą, choć z zeznań świadka koronnego wynika, że ani nie stosował przemocy wobec pokrzywdzonego w postaci duszenia (czynił to świadek koronny), ani nie uderzył pokrzywdzonego, ani nie dokonywał przeszukania, ani zaboru telefonu i pieniędzy (świadek koronny nie pamięta, kto tego dokonywał), ani nic nie wskazuje na to, że obejmował te czynności swoim zamiarem, przez co nie można na tej podstawie ustalić roli oskarżonego w dokonaniu zarzucanego mu przestępstwa a sąd nie odnosi się do tych okoliczności w uzasadnieniu orzeczenia;

c. art. 7 kpk poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodu z załączonego do akt sprawy prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie II Wydział Karny z dnia 8 stycznia 2007 r. II K 713/06, zgodnie z którym przestępstwo rozboju, w którym miał uczestniczyć również oskarżony, zostało popełnione m. in. przez świadka koronnego na ul. (...) a nie W. w W. mimo, iż sąd w niniejszym postępowaniu uznał, że oskarżony dokonał go wraz ze świadkiem koronnym na ul. (...), co stanowi ocenę sprzeczną z prawomocnym orzeczeniem sądu i zasadami logiki oraz niewątpliwie mogło mieć wpływ na treść zapadłego orzeczenia,

d. art. 7 kpk poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodu z wyjaśnień M. W., który stwierdził, że tego typu przestępstw dokonywali wszyscy członkowie grupy oprócz niego i A. Ł. a sąd na tej podstawie uznał, że oznacza to, że oskarżony dokonał zarzucanego mu przestępstwa, pomijając przy tym fakt, iż oskarżony nie należał do „grupy” a zarzucane mu przestępstwo nie dotyczy członkostwa w zorganizowanej grupie przestępczej a więc dowód ten nie pozwala na takie wnioskowanie, które dodatkowo narusza zasady logicznego rozumowania i mogło mieć wpływ na treść zapadłego orzeczenia,

II. na podstawie art. 438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść zaskarżonego wyroku, będący skutkiem powyższych naruszeń przepisów postępowania dotyczący tego, iż oskarżony uczestniczył w zarzucanym mu przestępstwie a więc był obecny na miejscu zdarzenia i dokonywał czynności sprawczych, obejmując swoim zamiarem zarówno stosowanie przemocy fizycznej, jak i zabór pieniędzy i telefonu, podczas gdy oskarżony nie brał udziału w tych wydarzeniach i nie mógł obejmować ich swoim zamiarem a okoliczności tych nie sposób wywieść na podstawie zeznań świadka koronnego, co niewątpliwie mogło mieć wpływ na treść zapadłego orzeczenia.

Obrońca oskarżonego podnosząc takie zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego A. S. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonych nie są zasadne, tym samym nie mogły skutkować uwzględnieniem zawartych w nich wniosków.

Wbrew stanowisku skarżących, wyrok sądu pierwszej instancji zarówno w sferze kompletności, jak i oceny wartości jego podstawy dowodowej, jest rozstrzygnięciem odpowiadającym prawu, nie zapadł zatem z obrazą tych norm prawa

procesowego, na które obrońcy wskazują w zarzutach. Sąd Okręgowy orzekał w oparciu o taki materiał dowodowy, jaki uwzględniając miejsce, czas i charakter zarzuconych oskarżonym przestępstw, możliwy był do zgromadzenia a jednocześnie – co należy podkreślić - wystarczający dla prawidłowego rozstrzygnięcia. Przeprowadzone dowody ocenił w oparciu o kryteria wskazane w art. 7 kpk i na podstawie tak dokonanej oceny ustalił stan faktyczny nie zawierający błędów.

Zważywszy na zasadniczą podstawę dowodową zaskarżonego wyroku – zeznania świadka P. O. (1) skazanego za udział w przestępstwach aktualnie przypisanych także oskarżonym – wobec treści zarzutów apelacji, jak i przedstawionej w nich argumentacji, można wyprowadzić wniosek, że zdaniem skarżących, taki kształt materiału dowodowego jeżeli nie wyklucza, to co najmniej poddaje w wątpliwość możliwość wydania wyroku skazującego. Takie stanowisko obrony uznać należy niemal za standardowe, gdy zasadniczy dowód obciążający oskarżonych stanowi relacja współsprawcy czynów, której konsekwencją jest skorzystanie, bądź perspektywa skorzystania z instytucji uwalniających go od odpowiedzialności, bądź odpowiedzialność taką istotnie łagodzących. Tak uproszczony sposób wnioskowania nie może jednak stanowić skutecznej podstawy skarg apelacyjnych. Okoliczność, że z racji swojej pozycji procesowej, określona osoba ma motywację do składania obciążających zeznań, nie stanowi skutecznej podstawy do podważania wartości takiego dowodu, jeżeli jego ocena uwzględniająca kryteria przewidziane w procedurze karnej, nie daje podstaw do zakwestionowania prawdziwości wypowiedzi. Dowód z pomówienia nie jest dowodem uprzywilejowanym i w takich kategoriach nie został oceniony przez sąd pierwszej instancji, nie jest jednak – niejako z założenia, jak chcą skarżący – dowodem gorszym, mniej wartościowym. W procedurze karnej obowiązuje jedna zasada oceny dowodów a to ujęte w art. 7 kpk obowiązek kształtowania przekonania sądu na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Przytoczone kryteria mają zastosowanie do wszystkich dowodów, przy czym w przypadku pomówienia wymagają uwzględnienia motywacji pomawiającego, sposobu relacjonowania przez niego zdarzeń, w szczególności tego, w jaki sposób siebie w nich sytuuje, wreszcie wymagają analizy, czy jego relacji nie wykluczają inne dowody, które choć w części stanowią podstawę do dokonania lub weryfikacji ustaleń stanowiących podstawę rozstrzygnięcia (tak, m.in. SN w wyroku z 20.11.2012 r. WA 24/12, SA we Wrocławiu w wyroku z 19.09.2013 r. II Aka 266/13; SA w Białymstoku w wyroku z 6.06.2013 r, II Aka 61/13; SA w Krakowie w wyroku z dnia 25.09.2012 r. II Aka 93/12). Te okoliczności nie stanowią jednak o nadzwyczajnych kryteriach oceny takiego dowodu, skoro ich uwzględnienie nakazują właśnie zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, czyli te ujęte w art. 7 kpk. W procedurze karnej nie obowiązuje legalna teoria dowodów, co oznacza, że ich wartość nie jest uwarunkowana źródłem pochodzenia. To sąd, w oparciu o całościowy obraz okoliczności sprawy i przy uwzględnieniu kryteriów wskazanych w powołanym wyżej przepisie, w sposób swobodny ocenia, czy i które dowody są wiarygodne a przez to mogą stanowić podstawę prawdziwych ustaleń faktycznych. W konsekwencji, nie ma procesowych podstaw do przyjęcia, by dowód z zeznań współsprawcy czynów, niejako z założenia, nie mógł stanowić podstawy faktycznej wyroku skazującego oskarżonych i to także wtedy, gdy stanowi on zasadniczy materiał dowodowy w sprawie.

Powyższe uwagi, choć ogólnej natury, stanowią punkt wyjścia dla rozpoznania apelacji obrońców, skoro skarżący wad zaskarżonego wyroku upatrują właśnie w dokonanej przez sąd ocenie wartości dowodowej obciążających oskarżonych zeznań P. O. (1) a w konsekwencji możliwości czynienia na ich podstawie ustaleń faktycznych.

Przechodząc zatem do zastrzeżeń kierowanych wobec oceny materiału dowodowego sprawy, stanowczo należy stwierdzić, że ta zaprezentowana w pisemnych motywach wyroku nie jest dotknięta błędami, a jako logiczna, rzeczowa i konkretna zasługuje na aprobatę w instancji odwoławczej. Nie są zatem słuszne te zarzuty obrońców, w których wskazują, że dokonując pozytywnej oceny wartości zeznań P. O. (1) sąd dopuścił się obrazy szeregu norm prawa procesowego, w szczególności art. 7 kpk, czy art. 5 § 2 kpk. Kompleksowa analiza relacji tego świadka uprawniała sąd orzekający w pierwszej instancji do wniosku, że stanowią one wartościową podstawę ustaleń faktycznych.

Podzielając zatem szeroką argumentację sądu w tym zakresie, powtórzyć należy, że świadek P. O. (1) był wielokrotnie przesłuchiwany na okoliczność szeregu zarzutów oskarżonych, także tych, co do których sąd rozstrzygał w rozpoznawanej sprawie. Świadek konsekwentnie relacjonował w tym przedmiocie przede wszystkim na etapie

śledztwa, należy przy tym podkreślić, że zasadnicza część czynności dowodowych została przeprowadzona w latach 2003-2005, a zatem ponad 10 lat temu. Wyjaśniając, a później zeznając w tym zakresie, P. O. (1) wskazywał oskarżonych jako współsprawców przypisanych im przestępstw, podawał także okoliczności dotyczące czasu i miejsca ich popełnienia a także skutków. Na okoliczność obu przestępstw, z udziałem świadka, przeprowadzono również eksperymenty procesowe, w toku których wskazał miejsca, gdzie doszło do ich popełnienia (k. 459-460, k. 8987). Zeznania te świadek potwierdził w toku postępowania sądowego i samo to, że pewnych szczegółów wówczas nie pamiętał, bądź przypominał je sobie dopiero po ujawnieniu wcześniejszych protokołów, przy uwzględnieniu dat czynów, uznać należy za naturalne a nie podważające wartość jego relacji. Słusznie w końcu sąd dostrzegł także to, że zeznania P. O. (1) znajdują częściowe wsparcie chociażby w wyjaśnieniach M. W. w tej części, w jakiej sąd uznał je za wiarygodne. W konsekwencji nieuprawnione jest twierdzenie, że relacja świadka nie znajduje jakiegokolwiek wsparcia w materiale dowodowym sprawy.

Odnosząc się do tych argumentów apelacji, gdzie skarżący wskazują na osobisty motyw świadka do bezpodstawnego pomówienia oskarżonych (apelacja obrońcy oskarżonego A. S.), wskazać należy, że P. O. (1) podczas przesłuchań nie ukrywał, że w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych, do ok. 1997 roku, na jego relacje z A. Ł. i osobami z nim powiązаныmi, istotnie wpłynęła okoliczność, że jako nieletni złożył wyjaśnienia, które stanowiły podstawę zatrzymania i późniejszego skazania szeregu osób. On sam trafił do zakładu poprawczego, gdzie z tego powodu był źle traktowany przez współosadzonych (k. 298v-299, 8572). Należy jednak podkreślić, że szczerze zeznając w tym zakresie, świadek wskazywał, że to przede wszystkim A. Ł. spowodował takie jego problemy, co jednak nie przeszkodziło, by w późniejszym okresie obaj współdziałali przy popełnianiu przestępstw. Z relacji wszystkich przesłuchanych w sprawie osób, w tym także wypowiedzi oskarżonych, nie wynika przy tym, by P. O. (1) z tego tytułu doznał jakichkolwiek krzywd ze strony oskarżonych M. D., M. W., czy A. S., stąd także z tego powodu, podnoszenie tej okoliczności, jako podważającej wiarygodność świadka, nie może być skuteczne. Sąd okręgowy słusznie w końcu wskazał także to, że za współudział m. in. w obu przypisanych oskarżonym przestępstwach świadek został prawomocnie skazany w styczniu 2007 r. Nie ulega przy tym wątpliwości, że zasadniczą podstawę skazania stanowiły jego wyjaśnienia, stąd także okoliczność, że wyroki w obu sprawach zapadły w trybie konsensualnym, nie stanowi podstawy do podważania wartości dowodowej jego zeznań. Nie można również zgodzić się ze skarżącymi (apelacja obrońcy M. W.), że sąd odwołując się do skazania P. O. (1) naruszył zasadę niezależnej odpowiedzialności współdziałających i indywidualizacji karnej. Z obszernego uzasadnienia wyroku wynika, że sąd dokonał samodzielnej oceny materiału dowodowego sprawy wywodząc z niej wnioski co do sprawstwa i winy oskarżonych a treść wyroku wydanego wobec świadka przywołał na okoliczność jego skazania, czego wyrok ten w sposób oczywisty dowodzi. Tym samym – choć zarzutu takiego skarżący wprost nie sformułowali – sąd orzekający w tym zakresie nie dopuścił się obrazy art. 8 § 1 kpk.

Sąd odwoławczy podziela także ocenę sądu okręgowego, że nie wyłącza możliwości wydania wyroku skazującego okoliczność braku zgłoszenia przez pokrzywdzonych przypisanych oskarżonym przestępstw a tym samym nie ustalenie ich tożsamość i w efekcie, brak sprecyzowania wysokości szkód. Opis czynu przypisanego, zgodnie z art. 413 § 2 pkt 1 kpk, powinien obejmować dokładne określenie przestępczego zachowania ze wskazaniem czasu, miejsca i okoliczności jego popełnienia oraz skutków. Opis powinien wskazywać te elementy zachowania, które należą do istoty czynu a zatem wspólnie zrealizowane tworzą komplet znamion przestępstwa. Czyny przypisane oskarżonym w zaskarżonym wyroku wymogi te realizują. Sąd prawidłowo ujął w opisie czynów te elementy zachowania oskarżonych, którymi zrealizowali znamiona przypisanych im przestępstw, wskazał także miejsca i okoliczności ich popełnienia, a nadto – stosownie do wyników postępowania dowodowego – określił ramy czasowe, w jakich przestępstwa zostały popełnione. To, że czas ich popełnienia nie został określony konkretną datą dzienną, nie stanowi wady rozstrzygnięcia, bowiem jego oznaczenie w sposób przyjęty przez sąd realizuje wymogi powołanego wyżej przepisu. Nie można przy tym zgodzić się z obrońcą oskarżonego M. D., że takie określenie ram czasowych czynu podważa wartość zeznań P. O. (1), skoro na okoliczność tego czynu był przesłuchany około 2 lat po zdarzeniu. Skarżący zdaje się nie dostrzegać, że zakres przesłuchania świadka dla potrzeb sprawy rozpoznawanej aktualnie, stanowi znikomą część jego zasadniczej relacji obejmującej bardzo szeroki zakres działalności przestępczej świadka jak i innych osób, wśród których współpraca z oskarżonymi dominującego charakteru nie miała. Jeżeli uwzględnić chociażby okoliczność, że w ramach postępowania II K 713/06 zakończonego wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w

Warszawie z dnia 8 stycznia 2007 r. P. O. (1) został skazany m. in. za ponad 50 rozbojów popełnionych na przestrzeni 10 miesięcy naA., to brak precyzji świadka przy lokowaniu zdarzeń w czasie, w żadnym razie nie może świadczyć o braku wiarygodności jego wypowiedzi, tym bardziej, że jak wskazuje sam skarżący, pierwsze przesłuchanie co do włamania do (...) miało miejsce około 2 lat po zdarzeniu.

Podnieść w końcu należy – w aspekcie wymogów art. 413 § 2 kpk - że żadne z przypisanych oskarżonym przestępstw nie należy do kategorii wnioskowych, zatem także z przyczyn proceduralnych, sam brak ich zgłoszenia przez pokrzywdzonych, nie stanowi przeszkody do rozstrzygnięcia.

Nie jest także słuszny zarzut zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego A. S., by wyrok sądu okręgowego wobec tego oskarżonego dotknięty był obrazą art. 413 § 2 pkt 1 kpk poprzez brak wskazania w jego podstawie art. 18 § 1 kk przy jednoczesnym przyjęciu przez sąd działania w ramach współsprawstwa. Powołany przepis definiuje przede wszystkim sprawstwo kierownicze jako formę współdziałania przestępczego i w praktyce orzecniczej przyjęto jego wprowadzenie do kwalifikacji prawnej czynu tylko w przypadku przypisania tej formy współdziałania. Tym samym nie stanowi uchybienia brak jego wskazania w kwalifikacji prawnej czynu przy przyjętym działaniu wspólnie i w porozumieniu, co ma miejsce w rozpoznawanej sprawie.

W konsekwencji, wbrew stanowisku obrońców, wyrok sądu okręgowego również w tym zakresie odpowiada prawu, nie jest zatem dotknięty obrazą art. 413 § 2 kpk.

Odnosząc się do ustaleń sądu dotyczących konkretnych przestępstw, w pierwszej kolejności tego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk przypisanego oskarżonym M. D. i M. W., to dzieląc w całości argumentację sądu w tym zakresie, powtórzyć należy jakże istotną wskazywaną przez P. O. (1) okoliczność dotyczącą przyczyny, dla której świadek i oskarżeni zdecydowali się na kradzież z włamaniem pojazdu marki (...). Świadek zeznał, że M. W. dysponował wówczas dokumentami na taki pojazd i stąd zaistniała możliwość – w ich rozumieniu - swoistego „zalegalizowania” kradzionego samochodu takiej właśnie marki. Okoliczność tą świadek wskazał już podczas przesłuchania w lutym 2005 r. a następnie potwierdził podczas eksperymentu na miejscu zdarzenia i konsekwentnie podawał do końca postępowania. Nie ulega przy tym wątpliwości, że wskazany powód na tyle identyfikuje to przestępstwo, że tym samym racjonalnie uzasadnia powód, dla którego P. O. (1) zdarzenie to zapamiętał.

Sąd odwoławczy podziela ocenę sądu okręgowego także w tym zakresie, w jakim dotyczy ona przebiegu włamania i okoliczności wyrzucenia na trawnik w jego pobliżu wymontowanego z samochodu urządzenia. Wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego M. D., sąd nie przyjął, by urządzeniem tym był komputer pokładowy, bowiem ustalił, że oskarżony M. W. wyrwał z tego auta jakiś element od układu kierowniczego, nie wykluczając jedynie w sferze motywacyjnej, że mógł to być komputer pokładowy (k. 62, 67 uzasadnienia). Sąd słusznie przy tym zauważył, że w dacie zdarzenia P. O. (1) był osobą młodą, niedoświadczoną, nie miał wówczas prawa jazdy i nie ulega wątpliwości, że to nie on wsiadł do samochodu i podjął nieudaną próbę jego uruchomienia. Świadek nie ukrywał tego, że jego wiedza techniczna w tamtym okresie była dosyć ograniczona (k. 4314v ... zdaje się, że tracie wyłamał taki komputer pokładowy z tego samochodu... nie bardzo się na tym znam). W takich warunkach, przy uwzględnieniu okoliczności, że sam świadek nie wyrażał pewności co do charakteru wymontowanego i wyrzuconego urządzenia, argumenty skarżącego także w tym zakresie nie mogą stanowić skutecznej podstawy do kwestionowania ocen i ustaleń sądu w tym zakresie. Niezależnie od powyższego podnieść należy, że wobec wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, samo to, że producent fabrycznie nie montował w pojazdach tego typu komputerów pokładowych, nie wyklucza możliwości zainstalowania takiego urządzenia, co sąd prawidłowo wykazał w uzasadnieniu. Okoliczność ta ma jednak drugorzędne znaczenie, wobec braku przyjęcia przy rekonstrukcji stanu faktycznego, by to takie urządzenie zostało wówczas zdemontowane i wyrzucone.

Nie są także uprawnione zastrzeżenia obrońcy M. W. co do możliwości spostrzeżenia przez świadka P. O. (1) przebiegu zdarzenia, w szczególności działań podjętych przez oskarżonego M. W. we wnętrzu samochodu. Świadek konsekwentnie podawał, że wraz z tym oskarżonym bezpośrednio podszedł do samochodu, co sprawia, że widział działania podjęte przez oskarżonego (m. in. k. 619 cytat: ...po wypatrzeniu tego samochodu podeszłem do niego ja

i W.; k. 4314 ... wysiedliśmy z samochodu a ja z M. W. podszedłem do tego samochodu. On go otworzył, wsiadł do środka i próbował wyłamać stacyjkę...).

Nie można zgodzić się także z zarzutem zawartym w apelacji obrońcy oskarżonego M. D., by sąd rozstrzygał w oparciu o niekompletny materiał dowodowy, bowiem zaniechał przeprowadzenia dowodu z nagrania eksperymentu z udziałem P. O. (1) dotyczącego zarzutu włamania do samochodu (...) a tym samym dopuścił się obrazy m. in. art. 167 kpk. Powołany przepis (w brzmieniu na datę orzekania przez sąd okręgowy) nakładał na sąd obowiązek przeprowadzenia dowodów z urzędu, ale tylko w takim zakresie, w jakim było to niezbędne dla prawidłowego wyrokowania (tak SN w postanowieniu z 11.04.2006, V KK 360/05, OSNwSK 2006/1/819). Sąd orzekający w pierwszej instancji – jak wynika z uzasadnienia wyroku - dokonując oceny materiału dowodowego sprawy uznał, że jest on pełny i nie nasuwa wątpliwości co do stanu faktycznego a w takiej sytuacji nie był zobligowany do przeprowadzenia w tym zakresie i to z urzędu szerszego postępowania dowodowego. Jest to o tyle zrozumiałe, że nagranie, którego rangę skarżący dostrzegł dopiero na etapie formułowania zarzutów apelacyjnych, zostało dokonane magnetofonem a zatem zapis obejmuje wyłącznie dźwięk. Podnieść przy tym należy, że w toku przewodu sądowego obrona nie kwestionowała, by czynność procesowa udokumentowana protokołem z 24 marca 2005 roku odbyła się prawidłowo, nie podnosiła również zastrzeżeń co do sposobu jej utrwalenia (k. 8987). Nie sposób również zgodzić się z obrońcą co do jakości zapisów protokołu, skoro został on prawidłowo ujawniony przez sąd.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego M. W. zarzut obrazy art. 143 § 1 pkt 2 kpk w zw. z art. 157 kpk poprzez nieuprawnione ujawnienie jako protokołów ich kserokopii. Skarżąca zarzut ten odnosi do dwóch protokołów: z k. 1514v (protokół przesłuchania podejrzanego P. O. z 27.02.2006 r.) ujawnionego na k. 8976 i z k. 619 (protokół przesłuchania świadka P. O. z 4.02.2005 r.). W zakresie protokołu przesłuchania z 4 lutego 2005 r. (k. 619-623) wskazać należy, że protokół ten został skopiowany w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Kielcach i jako jeden 7 stronicowy dokument, na ostatniej stronie, został poświadczony przez tą jednostkę jako zgodny z oryginałem. Wobec powyższego, przy uwzględnieniu zachowania ciągłości tekstu (czego skarżąca nie kwestionuje), nie można przyjąć, by w takiej formie nie realizował cech odpisu protokołu. Natomiast co do protokołu z dnia 27 lutego 2006 r. (k. 1512-1515) zgodzić się należy z obrońcą, że ma on wyłącznie formę kserokopii dokumentu. Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny zwrócił się do Sądu Okręgowego w Warszawie o nadesłanie akt VIII K 88/06 przeciwko P. O. (1) i stwierdził, że oryginał tego protokołu znajduje się w tych właśnie aktach na k. 968-971. Odpis tego protokołu sporządzono i załączono do akt niniejszej sprawy na k. 9705-9707. Nie ulega przy tym wątpliwości, że kserokopia z kart 1512-1515 jest kserokopią tego właśnie protokołu. W konsekwencji, pomimo uchybienia prokuratora w tym zakresie, nie dostrzeżonego przez sąd orzekający, stwierdzić należy, że stwierdzone uchybienie nie realizuje wymogu art. 438 pkt 2 kpk, bowiem nie tylko nie miało, ale i nie mogło mieć wpływu na treść orzeczenia.

Odnosząc się natomiast do zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego A. S. wobec przypisania temu oskarżonemu przestępstwa rozboju - przy uwzględnieniu argumentacji zawartej powyżej - stwierdzić należy, że zarzuty także tego środka odwoławczego nie zasługują na uwzględnienie.

Relacjonując co do przebiegu przestępstwa na nieustalonym A., świadek konsekwentnie podawał okoliczności co do czasu i miejsca przestępstwa, osoby pokrzywdzonego, składu osobowego napastników. Nieuprawnione jest twierdzenie skarżącego, że okoliczności te świadek przytaczał w sposób wybiórczy nie pamiętając przy tym innych podobnych zdarzeń. Przedmiotem ponownego procesu był jeden czyn kwalifikowany z art. 280 § 1 kk, stąd oczekiwanie obrońcy, by świadek relacjonował przebieg także innych, podobnych czynów, jest nieuzasadnione.

Nie jest także słuszne twierdzenie obrońcy, by świadek nie był konsekwentny w zakresie wskazywania miejsca rozboju popełnionego wspólnie m. in. z oskarżonym A. S.. W toku eksperymentu procesowego z dnia 11 lutego 2004 roku (k. 459-460), protokołujący jego przebieg funkcjonariusz zapisał, że podejrzany (taki status miał wówczas P. O. (1)) skierował uczestniczących w eksperymencie na ulicę cyt. W., gdzie wskazał blok oznaczony(...) i wyjaśnił, że tam w marcu 2003 roku z R. P. i jego kolegą o ps. (...) dokonali rozboju na obywatelu W.. W toku kolejnych przesłuchań, w tym również przed sądem, świadek podawał, że podczas eksperymentu procesowego wskazał miejsce, w którym dokonali

napadu, wielokrotnie również podnosił, że napad ten miał miejsce w rejonie ulicy (...) (k. 4425, 8579). Uwzględniając przy tym materiał zdjęciowy z eksperymentu (k. 4434), jak i ten wykonany na polecenie sądu w toku pierwszego rozpoznania sprawy (k. 4975-4986) a obejmujący porównanie miejsc usytuowanych pod adresami (...)i (...), nie ulega wątpliwości, że miejsce wskazane przez P. O. (1) to rejon bloku przy ul. (...) na P.. To, że w dokumentacji z postępowania przygotowawczego, miejsce to jest opisywane jako ul. (...) (k. 4434), bądź nawet (...) (k. 459-460) wynika wyłącznie z nieuwagi, czy wręcz niestaranności autora tych zapisów, a nie – jak podnosi obrońca - rozbieżności w relacjach P. O. (1) w tym zakresie. Świadek – co raz jeszcze należy podkreślić – konsekwentnie podawał, że do tego rozboju doszło na ulicy usytuowanej w rejonie ulicy (...), a nie ulega wątpliwości, że taką lokalizację ma ulica (...), nie (...).

Nie można również podzielić zastrzeżeń obrońcy A. S. co do prawidłowości ustalenia przez sąd roli tego oskarżonego w dokonaniu przestępstwa. Sąd rekonstruuje stan faktyczny sprawy w tym zakresie ustalili, że sprawcy przed napadem obserwowali pokrzywdzonego idąc za nim już od stadionu, aż do klatki bloku, przed którym dokonali napadu. Nie ulega zatem wątpliwości, że przestępstwo zostało uzgodnione i zaplanowane, nie było wynikiem impulsu. W takich warunkach sprawcy, a wśród nich także oskarżony A. S., działali w ramach współsprawstwa, przy przyjętym, bądź co najmniej dorozumianym podziale ról, przy czym rola oskarżonego nie polegała na bezpośrednim stosowaniu przemocy, czy okradaniu pokrzywdzonego. Z istoty współsprawstwa wynika, że każdy ze współdziałających ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego z co najmniej jedną jeszcze osobą przestępstwa, a więc także w tej jego części, w której znamiona czynu zabronionego zostały zrealizowane przez innego współdziałającego. Każdy ze współsprawców ponosi zatem odpowiedzialność tak, jak gdyby sam wykonał czyn zabroniony. W konsekwencji, samo to, że oskarżony bezpośrednio fizycznie nie oddziaływał na pokrzywdzonego i nie okradał go, nie oznacza braku możliwości przypisania winy za zarzucone przestępstwo. Okoliczność ta jawi się jako oczywista stąd odmienny pogląd skarżącego nie zasługuje na aprobatę.

Sąd pierwszej instancji trafnie również uznał, że zeznania P. O. (1) w zakresie rozboju przypisanego oskarżonemu A. S. znajdują pośrednie wsparcie w części wyjaśnień M. W.. Oskarżony ten w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił, że osoby związane z A. Ł. dokonywały systematycznie napadów na (...), kradnąc im głównie telefony komórkowe, pieniądze i biżuterię. Oskarżony podniósł także, że pokrzywdzeni przestępstw tych nie zgłaszali, bo większość z nich przebywała w P. nielegalnie, stąd zgłoszenie mogło spowodować dla nich daleko idące konsekwencje (k. 565). Tożsame okoliczności podał świadek P. O. (1). W takich warunkach, choć oskarżony M. W. nie wyjaśniał co do okoliczności konkretnego przestępstwa przypisanego A. S., to jednak jego wyjaśnienia pośrednio wspierają zeznania świadka. Sąd apelacyjny podziela jednocześnie szeroką argumentację sądu okręgowego w zakresie oceny wartości dowodowej przywołanych wyjaśnień oskarżonego M. W. uznając, że jako logiczna i rzeczowa w pełni zasługuje na aprobatę (k. 18-20 uzasadnienia).

Uwzględnienie tych wszystkich okoliczności sprawia, że apelacje obrońców oskarżonych w zakresie, w jakim dotyczą ocen i ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd pierwszej instancji, nie zasługują na uwzględnienie. Zgodnie z jednolitym orzecnictwem Sądu Najwyższego (m.in. postanowienie z dnia 12 września 1995r., II KRn 100/95, OSNKW 1995r., nr 11-12, poz. 78) przekonanie sądu o wiarygodności jednych i niewiarygodności innych dowodów pozostaje pod ochroną prawa procesowego wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 kpk), stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 kpk) i jest - z uwzględnieniem wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 kpk). W ocenie sądu odwoławczego – co wskazano wyżej - zaskarżony wyrok wymogi te spełnia.

Niezależnie od wykazywanej bezzasadności zarzutów kierowanych wobec oceny materiału dowodowego sprawy zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, podnieść dodatkowo należy, że sama konstrukcja zarzutów w tym zakresie sformułowanych w apelacjach obrońców oskarżonych M. D. i M. W., jest błędna. Skarżący zarzucają wyrokowi jednoczesną obrazę art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk nie dostrzegając, że przepisy te mają rozłączny charakter. Wątpliwości, o jakich stanowi art. 5 § 2 kpk mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów (tak SN w postanowieniu z dnia 10.10.2013 r, V KK 119/13, LEX nr 1400594). Tym samym, art. 5 §

2 kpk ma zastosowanie tylko wówczas, gdy pomimo oceny dowodów uwzględniającej wskazania art. 7 kpk powstanie taki stan wątpliwości, który wymaga zastosowania reguły in dubio pro reo. To sprawia, że formułowanie wspólnych zarzutów obrazy art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk jest zabiegiem metodologicznie wadliwym i choć oczywiście nie wyłącza możliwości kontroli instancyjnej wyroku, to jednak nie pozostaje bez wpływu na ocenę zasadności tak skonstruowanej apelacji.

Wobec skierowania apelacji przeciwko całości rozstrzygnięć a zatem także przeciwko orzeczeniom o karach, sąd odwoławczy dokonał kontroli wyroku również w tym zakresie, nie znajdując podstaw do jego zmiany.

Zgodnie z art. 438 pkt 4 kpk, sąd odwoławczy zmienia lub uchyla orzeczenie w zakresie kary tylko w razie stwierdzenia jej rażącej niewspółmierności. Rażąca niewspółmierność, o której mowa w powołanym przepisie zachodzi tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (tak SN m.in. w wyroku z dnia 22 października 2007r., SNO 75/07, LEX nr 569073). Oceniając całokształt okoliczności sprawy nie sposób przyjąć, by sytuacja taka zachodziła wobec oskarżonych.

Analiza uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji (k. 79-86) wskazuje, iż sąd ten przy wymiarze kar jednostkowych uwzględnił zasadnicze okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia w tym zakresie oraz właściwie je ocenił w kontekście dyrektyw wymiaru kary wskazanych w art. 53 § 1 i § 2 kk. Sąd, w szczególności, miał na względzie wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonym przestępstw i ich wielokrotną karalność, w przypadku oskarżonego M. D. skutkującą odpowiedzialnością w warunkach powrotu do przestępstwa. Uwzględniając powyższe stwierdzić należy, że kary pozbawienia wolności orzeczone w najniższym ustawowym wymiarze (wobec oskarżonych M. W. i A. S.), bądź nieznacznie wymiar ten przewyższające (co do oskarżonego M. D.) w żadnej mierze nie mogą być oceniane jako surowe, tym bardziej surowe w stopniu czyniącym je rażąco niewspółmiernymi. Podobna ocena ma zastosowanie do kar grzywnien, które co do zasady są obligatoryjne w przypadku skazania za przestępstwa przeciwko mieniu a ich wymiar w rozpoznawanej sprawie (po 500 zł) uznać należy za symboliczny.

Sąd prawidłowo również uznał, że dotychczasowy sposób życia oskarżonych naznaczony w przypadku każdego z nich wielokrotną karalnością, wyklucza pozytywną prognozę kryminologiczną dającą podstawę do uznania, że zachodzą warunki do skorzystania przez nich z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonych kar pozbawienia wolności. Wobec deklaracji oskarżonego M. W. o podjęciu zatrudnienia, realizowaniu obowiązku alimentacyjnego i woli życia zgodnie z prawem, stwierdzić należy, że z powodu kryminalnej przeszłości oskarżonego, nie są one wystarczające dla sformułowania pozytywnej prognozy co do jego osoby.

Mając na względzie te wszystkie okoliczności, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.